№ 2. WILNO, 1 LUTEGO 1933 R. ROK IV.

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mała Pohulanka 14 m. 2.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

GIERC CZARNY.

Z zagadnień praktyki sądów polubownych.

Na marginesie referatu D-ra Kuratowskiego.

W Towarzystwie Prawniczem im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie wygłosił 25 stycznia r. b. ciekawy i bogaty w treść referat o sądownictwie polubownem D-r Roman Kuratowski, autor dość obszernej monografji na tenże temat [1]). Prelegent ograniczył ramy odczytu przeważnie do kwestyj praktycznych, analizując przepisy nowej procedury cywilnej w tej materji, a oświetlając poruszone zagadnienia w sposób jasny i zajmujący. Pragnęlibyśmy na marginesie tego referatu uczynić uwag kilka, zastanawiając się nad niektóremi z poruszonych kwestyj.

I. ZMIANA SĘDZIÓW W TOKU POSTĘPOWANIA PRZED SĄDEM POLUBOWNYM.

Pierwszem zagadnieniem, które uwagę naszą zatrzymało i nad którem ze względu na jego pierwszorzędne znaczenie praktyczne warto, sądzimy, zastanowić się, jest zagadnienie zmiany sędziów w toku postępowania przed sądem polubownym. Prelegent, prawdopodobnie ze względu na czas i ramy referatu, zatrzymał się na tej kwesji niedługo, dając wyraz poglądowi, że dawna ustawa rosyjska, która w naszej dzielnicy obowiązywała, ściślej mówiąc nowela polska z dnia 16 lipca 1925 r., która kwestję tę unormowała, zagadnienie powyższe ujęła i rozwiązała w sposób prosty i praktyczny, natomiast nowa procedura położenie, przedtem istniejące, skomplikowała i pogorszyła.

Przytoczona ocena prelegenta jest naszem zdaniem bardzo słuszna i najprawdopodobniej przychodziła na myśl nie-

[1]) Dr. Roman Kuratowski. Sądownictwo polubowne — studjum teoretyczne i praktyczne. Warszawa, 1932.

jednemu z prawników-praktyków, któremu nie jest obca dziedzina sądownictwa polubownego, przy porównywaniu odnośnych przepisów procedury dawnej i nowej.

Jedną z istotnych zalet sądownictwa polubownego, obok nieskomplikowanego postępowania w porównaniu z sądownictwem państwowem, jest bezsprzecznie szybkość tego postępowania; żyjemy w okresie wzmożonej szybkości życia gospodarczego, co było jedną z przyczyn rozbudowy i rozkwitu tej dziedziny sądownictwa we wszystkich prawie krajach; to też sądownictwo polubowne jest bardzo wrażliwe na wszelkie inowacje, podważające lub osłabiające pomienioną zaletę.

W postępowaniu przed sądem polubownym strona, grająca na zwłokę, jest znacznie ograniczona w możności walczenia bronią formalną ze względu na to, że formalne przepisy proceduralne w tym sądzie nie obowiązują; to też nieraz, po bezskutecznie ujawnionej pomysłowości w wyszukiwaniu powodów przewlekania sprawy strona, której na tem zależy, chwyta się środka ostatecznego — sabotowania sądu za pomocą jednego z arbitrów, najczęściej tego, którego sama wyznaczyła; arbiter uchyla się od brania udziału w pracy lub zupełnie wycofuje się ze składu sądu w celu jego zdekompletowania i, o ile się da, jego udaremnienia. Zachodzą również wypadki, kiedy sąd zostaje zdekompletowany bez winy arbitra lub strony, gdy naprz. sędzia polubowny umarł, został wyłączony, utracił warunki, niezbędne do pełnienia swych czynności, albo z innych ważnych powodów nie może nadal pełnić tych czynności (art. 489 K. P. C.).

Jak rozwiązuje sytuację, wytworzoną w tych wypadkach, ustawa dawna, innemi słowy — nowela polska z r. 1925, a jak procedura nowa?

„W wypadkach zrzeczenia się, wyłączenia lub niepełnienia swych czynności przez arbitrów nowego arbitra wyznaczy ta strona, która wyznaczyła ustępującego arbitra. Niewyznaczenie przez stronę nowego arbitra nie wstrzymuje rozpoznania sporu i zawyrokowanie przez pozostałych arbitrów będzie prawomocne" — brzmiał art. 1376 U. P. C., jedynie w razie, „jeżeli ustąpił wspólny arbiter i strony nie zgodziły się co do osoby nowego, będzie on wyznaczony przez sąd, w trybie, przewidzianym w art. 1370^{2} [1]) (ibid), t. j. przez sąd państwowy, do właściwości którego należałaby sprawa. Jak widzimy, ustawa dawna ograniczała ingerencję sądu państwowego w omówionych wypadkach do koniecznego minimum, a strona, chwytająca się środków wątpliwych, narażała się na niebezpieczeństwo wyniesienia wyroku bez udziału arbitra, sabotującego sąd. Wszakże znamy wypadki, kiedy i to niebezpieczeństwo nie powstrzymało strony, działającej w cichem porozumieniu ze

[1]) Powinno być właciwie 1370^{1}.

swoim arbitrem, od sabotowania sądu polubownego (prawdopodobnie w słabej nadziei na unieważnienie wyroku przez sąd państwowy i w przeświadczeniu, że sprawa i tak jest przegrana). Mimo to, jak stwierdza Dr. Kuratowski, „doświadczenie wykazało, że pod rządami noweli z roku 1925-go arbitrzy unikali wycofywania się z sądu polubownego" [1]).

Zgodzić się należy z D-rem Kuratowskim w tem, „że wyjście, które znalazła z tej sytuacji nowela polska z r. 1925, jest niewątpliwie najszczęśliwsze i przedstawia dużo zalet praktycznych" [2]) i w tem, że „szkoda, że Kodeks Polski nie powtórzył przepisu noweli z r. 1925" [3]).

Przechodząc do przepisów nowej procedury, podkreślił prelegent, że Kodeks wprowadza nowe pojęcie „opieszałości arbitrów" i na wypadek, gdy zajdzie ta opieszałość, postanawia: „Sąd państwowy na wniosek strony wezwie opieszałego sędziego polubownego do spełnienia czynności w przeciągu zakreślonego terminu, a następnie usunie sędziego, jeżeli tenże mimo wezwania nie spełni swych czynności" (art. 488); zaś w artykule następnym: „Strona może żądać ustanowienia innego sędziego polubownego, gdy sędzia ...został z powodu opieszałości usunięty" (art. 489); to samo odnosi się do innych wypadków niemożności pełnienia czynności przez sędziego polubownego, wymienionych w tymże artykule.

Zauważyć musimy, że nie możemy widzieć zasadniczej inowacji w fakcie wprowadzenia przez Kodeks pojęcia „opieszałości arbitrów"; mniemamy, że treść tego pojęcia mieściła się w treści szerszego pojęcia „niepełnienia swych czynności przez arbitrów", znanego U. P. C. (art. 1376).

Co do treści przytoczonych artykułów Kodeksu, nie trudno z niej wywnioskować, że jedynie ingerencja władzy państwowej może przywrócić normalną pracę sądu polubownego, a to dopiero po złożeniu dwóch skarg i po dwukrotnem rozpoznaniu i rozstrzygnięciu przez sąd państwowy treści tych skarg z pewną pauzą w postaci udzielonego arbitrowi terminu; potem dopiero można prosić o ustanowienie innego sędziego, z czego wynika, że strona zainteresowana ma się zwrócić w powyższym celu do sądu państwowego po raz trzeci. Nie znajdujemy jednak przeszkód do tego, aby sąd państwowy, wydając postanowienie o usunięciu opieszałego sędziego, zarazem zamianował innego. Tak też rozwiązuje ostatnią kwestję prof. Allerhand [4]). W każdym razie faktycznie strony będą miały dwa procesy: jeden przed sądem państwowym o stwier-

---

[1]) Dr. Roman Kuratowski. Sądownictwo polubowne. Str. 152.

[2]) Ibid.

[3]) Ibid.

[4]) Kom. Kodyf. R. P. Polska Procedura Cywilna, t. 2, str. 198, projekt Allerhanda. Cytuję za Tadeuszem Sikorskim „Kodeks Postępowania Cywilnego", str. 159.

dzenie opieszałości, ponaglenie i usunięcie sędziego, a następnie o zamianowanie innego, i drugi — przed sądem polubownym w przedmiocie sporu [1]).

Kodeks nie określa wyraźnie, czy w wypadkach, przewidzianych w art. 489 K. P. C., strona może się zwrócić wprost do sądu państwowego z żądaniem ustanowienia nowego sędziego. Podzielamy pogląd D-ra Kuratowskiego, który, opierając się na analogji z przepisem art. 483, przychodzi do wniosku, że strona, której arbiter odpadł, ma prawo sama mianować nowego arbitra, względnie — że strona przeciwna może ją wezwać, aby w ciągu tygodnia zamianowała nowego arbitra; dopiero po bezskutecznym upływie tego terminu sąd państwowy na wniosek strony może mianować arbitra [2]).

Podkreślić wypada, że mianowanie innego sędziego jest według przepisów nowej procedury wogóle możliwe o tyle, o ile on nie był imiennie wyznaczony w samym zapisie, albowiem w ostatnim wypadku odpadnięcie sędziego z jakiejkolwiek bądź przyczyny pociąga za sobą wygaśnięcie mocy zapisu (art. 491 p. 5 K. P. C.).

Postanowienie to, o dość poważnych skutkach praktycznych, co do słuszności którego zdania w łonie samej Komisji Kodyfikacyjnej były mocno podzielone [3]), zasługuje na osobne omówienie, czego z braku miejsca nie możemy uczynić w niniejszym artykule.

Musimy w konsekwencji przyjść do wniosku, że Kodeks Postępowania Cywilnego rozwiązuje omawiane zagadnienie nie na korzyść strony lojalnej; natomiast daje broń formalną do rąk strony, działającej w złej wierze, względnie nierzetelnie wykorzystującej przypadkową przerwę w pracy sądu. W tej kwestji Dr. Kuratowski powiada: „Represja wobec opieszałego arbitra, możność usunięcia takiego arbitra oczywiście w małym tylko stopniu zapobiegają tym niedomaganiom" [4]); tembardziej — dodamy od siebie — że represja ta wcale nie jest zbyt groźna.

Zasługuje na uwagę, że ustawa austrjacka przewidywała, jako pewne remedjum na sabotowanie sądu polubownego przez arbitrów, odpowiedzialność arbitra, który bez ważnej przyczyny zaniechał pełnienia obowiązków; art. 584 ust. 2 tej ustawy postanawiał: „Sędzia polubowny, który nie spełnia wcale lub też we właściwym czasie swoich obowiązków, odpowiada przed stronami za szkodę, jaką spowodował swą bezpodstawną

---

[1]) Vide Polska Procedura Cywilna, t. 2, str. 255. Projekt d-ra Skąpskiego.

[2]) Dr. Roman Kuratowski. Ibid, str. 83.

[3]) Polska Procedura Cywilna. Porówn. projekty d-ra Skąpskiego i prof. Allerhanda.

[4]) Dr. Roman Kuratowski. Ibid, str. 152.

odmową lub zawinioną zwłoką" [1]). Również ustawa węgierska przewiduje (w art. 773) nałożenie przez sąd zwyczajny kary pieniężnej na arbitra, który bez ważnej przyczyny uchyla się od wykonania przyjętego obowiązku [2]). Kodeks Postęp. Cywiln. podobnego przepisu nie zawiera.

Uważamy, że sabotowanie pracy sądu polubownego przez jednego z arbitrów i spowodowana przez to konieczność procesowania się przed sądem państwowym staje się szczególnie niebezpiecznem w wypadku, gdy strony wyznaczyły w zapisie termin na wydanie przez sąd wyroku. W toku powyższego procesowania się wyznaczony termin może upłynąć i zapis stracić moc zgodnie z p. 1 art. 491 K.P.C., który powiada, że zapis traci moc „gdy upłynął czas, w ciągu którego sąd polubowny obowiązany był wydać wyrok". Nie widzimy podstaw prawnych, aby sąd państwowy mógł przedłużyć termin ważności zapisu. Uniknąć tego ewentualnego niebezpieczeństwa strony mogą, naszem zdaniem, przez włączenie do treści zapisu klauzuli, przewidującej automatyczne przesunięcie się wyznaczonego terminu w razie niepełnienia przez arbitra swych czynności z jakiejkolwiekbądź przyczyny.

Jeżeli dodamy, że Kodeks nie przewiduje ustawowego terminu na wydanie wyroku na wypadek, gdy termin ten nie został wyznaczony w zapisie, jak to czyniła ustawa dawna (art. 1372 U. P. C.), że w tym wypadku w razie, gdy sąd polubowny nadmiernie zwleka z wydaniem wyroku, stronie pozostaje jedno tylko wyjście: zwrócić się do sądu państwowego z żądaniem uznania mocy zapisu na zasadzie p. 1 art. 491 K. P. C. za wygasłą — będziemy mieli, naszem zdaniem, podstawę do twierdzenia, że nowelizacja odpowiednich postanowień Kodeksu w duchu powrotu do zasad noweli proceduralnej z r. 1925 jest bardzo pożądana.

Nowelizacja niektórych przepisów T. X cz. I Zwodu Praw.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 21 października 1932 r. wnosi zmiany w cz. I T. X Zwodu Praw.

Nowelizacja polega na tem, że została zmieniona zasada, wyrażona w części 2-ej art. 1549, co do biegu terminu przedawnieniowego zobowiązań bezterminowych i płatnych za okazaniem.

---

[1]) Aleksander Kroński. Kodeks sądów polubownych. Komentarze. Warszawa, r. 1931, str. 14 i 36.

[2]) Polska Procedura Cywilna t. 2, str. 256, projekt D-ra Skąpskiego. Cyt. za Tad. Sikorskim.

W myśl dotychczasowego brzmienia wskazanego przepisu przedawnienie ziemskie tych zobowiązań biegło od dnia wytoczenia powództwa, obecnie zaś od dnia „kiedy zażądano zapłaty z takiego zobowiązania".

Pozatem dodano uwagę 2-ą do art. 1259, w myśl której, o ile osoby prawne lub instytucje kredytowe przestały istnieć, to roszczenia do nich z tytułu zobowiązań bezterminowych lub płatnych za okazaniem gasną, jeżeli nie zażądano zapłaty w terminie dziesięciu lat od chwili, gdy te osoby lub instytucje przestały istnieć. Również gasną w ten sam sposób roszczenia z tych zobowiązań, zaciągnięte przez zwinięte oddziały instytucyj kredytowych istniejących, przyczem termin przedawnienia biegnie od daty zwinięcia oddziału.

Zmiana terminu przedawnienia polega właściwie na skróceniu tego terminu, bowiem zwykle po wyczerpaniu wszystkich środków, zmierzających do dobrowolnego uiszczenia, wierzyciel wytacza powództwo. Zmiana ta ma, mojem zdaniem, tę niedogodność, że o wiele trudniej ustalić w procesie datę zażądania zapłaty, niż datę wytoczenia powództwa, stąd też wynikną w praktyce przewlekłe spory, dotyczące ustalenia tego dosyć nieuchwytnego momentu.

W kwestji nowowprowadzonej uwagi 2-ej do art. 1259 należy przedewszystkiem podkreślić, iż redakcyjnie jest ona wprowadzona w niewłaściwem miejscu. Omawiany artykuł znajduje się w oddziale II rozdziału III księgi III, mówiącym o przyjęciu i zrzeczeniu się spadku, uwaga 1-sza, przewidująca odpowiedzialność spadkobierców, jest tu na miejscu, natomiast pomieszczenie uwagi 2-ej, mającej na względzie wygasanie roszczeń z zobowiązań osób prawnych, nie mających spadkobierców, nie da się uzasadnić.

Następna uwaga, która się nasuwa, polega na użyciu wyrazów „osób prawnych oraz instytucji kredytowych". Ten wyraz „instytucja" świadczy o tem, że prawodawca nie miał na względzie osób fizycznych, instytucja zaś kredytowa w każdym razie musi być osobą prawną, nie mogłaby w przeciwnym razie zaciągać zobowiązań. Użycie tych dwuch jednoznacznych w danym wypadku wyrazów może jednak budzić pewne wątpliwości, tembardziej, że w 2-ej części omawianego przepisu użyto tylko jednego wyrazu „instytucji kredytowych". Może powstać pytanie, czy prawodawca nie chciał przeprowadzić różnicy między pojęciami, określonemi przez wyżej wskazane wyrazy, i mówić w 2-ej części tego przepisu tylko o oddziałach instytucyj kredytowych, a nie innych osób prawnych, tak przynajmniej według literalnego brzmienia przepis ten może być komentowany.

Nakoniec powstaje również kwestja, która jednak wymaga dłuższego omówienia, nie mieszcząca się w ramach tej krótkiej notatki, czy słusznym jest z punktu widzenia teoretycz-

nego i praktycznego przepis o wygasaniu zobowiązań, zaciągniętych przez oddziały istniejących instytucji kredytowych. Tu tylko można zaznaczyć, iż oddział ani z punktu widzenia ogólnych przepisów prawa notarjalnego, ani też obowiązującego prawa o spółkach akcyjnych nie stanowi samoistnej osoby prawnej.

L. S.

Orzecznictwo cywilne.

Żądanie złożenia oryginału aktu jest usprawiedliwione, ilekroć chodzi o akty, których posiadanie faktyczne może stanowić o legitymacji do żądania uiszczenia z nich; natomiast akt zastawu zastąpiony być może przez zaświadczenie z ksiąg wieczystych względnie odpis aktu.

(Orzeczenie Izby I Sądu Najwyższego z dn. 14 IX. 1932 r. w spr. Nr. I. C. 26/32 r.).

Z uzasadnienia:

Józef G. wystąpił przed Sąd Okręgowy w Grodnie o zasądzenie od pozwanego Konrada-Jana P. 17.280 zł. tytułem przypadającej po przerachowaniu sumy 15.000 rb. wraz z zaległemi procentami należności z aktu zastawu, sporządzonego w dniu 8 maja 1912 r. Pozwany bronił się tem, że powód nie złożył pierwszego wypisu aktu zastawu, z odpisu zaś, jakkolwiek zaświadczonego przez pisarza hipotecznego za zgodność z aktem, znajdującym się w archiwum notarjalnem, żądać zasądzenia należności powód nie ma prawa. Sąd Okręgowy, po zbadaniu z powołania się powoda świadka i po ustaleniu, iż ten nie stwierdził zaginięcia pierwszego wypisu aktu zastawu, przychylając się do wywodów pozwanego, powództwo oddalił, a Sąd Apelacyjny, do którego odwołał się powód, wyrok ten utrzymał w mocy z zasad, podanych przez Sąd Okręgowy, i powołując się nadto na okoliczność, iż na ostatniej rozprawie w Sądzie Apelacyjnym pozwany złożył oświadczenie, że w 1914 r. władze rosyjskie przejęły ze składu zastawionego majątku na potrzeby twierdzy część lasu za sumę 75.000 rubli, z czego wypłacono powodowi 16.000 rb., a resztę bankowi; dziś te instytucje nie istnieją, udowodnić przeto tych okoliczności nie sposób.

Zgodnie z art. 246 ust. 2 U.P.C. powodowi służy prawo złożenia, zamiast oryginału dokumentu, jego odpisu, poświadczonego trybem przepisanym, bądź przez niego samego; natomiast pozwany ma prawo żądania złożenia oryginału; o ile chodzi o akty pożyczki rzeczone prawo pozwanego, pomijając ogólne prawo kwestjonowania wierzytelności odpisów, mogą uspra-

wiedliwiać następujące powody: 1) konieczność ustalenia legitymacji czynnej powoda, czyli stwierdzenia, że pomiędzy stronami istotnie powstał stosunek prawny, będący podstawą powództwa, i że powód wierzytelności tej nikomu nie ustąpił, oraz 2) obowiązek pozwanego, wypływający z art. 366 UPC., złożenia dowodu, iż wierzytelność w całości lub częściowo została uregulowana, a w związku z tem prawo jego, oparte na art 442 UPC., powoływania się na okoliczność, że na oryginale aktu zostały następnie uczynione napisy, świadczące o uiszczeniu długu. Z tych założeń żądanie złożenia oryginału jest zawsze usprawiedliwione, ilekroć chodzi o takie akty, których posiadanie faktyczne może stanowić o legitymacji do żądania uiszczenia z tych aktów; dotyczy to zwykłych obligów pieniężnych, szczególnie z podpisem prywatnym, których zniszczenie, lub oddanie dłużnikowi stanowi zwykle domniemanie uiszczenia długu (por. art. 2050 i 2053 t. X. cz. I Zw. Pr., również przez analogję art. 1282 i 1283 K. C. Nap.), i które, zgodnie z art. 2058 i 2059 t. X. cz. I Zw. Pr., mogą przechodzić z rąk do rąk w drodze zwykłego napisu o przelewie wierzytelności; zresztą żądanie złożenia w przypadku oryginału, względnie głównego wypisu, usprawiedliwia również ta okoliczność, że przy wydaniu wyroku, uwzględniającego powództwo, akty te muszą być wycofane z rąk wierzyciela, celem uniknięcia przelewu po zapadnięciu wyroku. Odmiennie natomiast należy traktować akty zastawu; akty te w myśl art. 1642 t. X. cz. I Zw. Pr., winny być sporządzane w formie uroczystej, następnie starszy notarjusz czyni na majątku dłużnika zastrzeżenie (art. 1647) zgodnie zaś z art. 1653, przelew praw z aktu zastawu nie jest dopuszczalny; o ile więc chodzi o ustalenie powstania samego stosunku prawnego i legitymacji czynnej powoda z aktu zastawu, czyli gdy pozwany wyłącznie w tych granicach podnosi swe zarzuty, brak podstawy prawnej do żądania od powoda złożenia głównego wypisu aktu zastawu, okoliczności te w dostatecznej mierze ustala stan ksiąg wieczystych i mogą być stwierdzone przed sądem zaświadczeniem z tychże ksiąg, względnie odpisem aktu zastawu i zagubienie głównego wypisu należy w tych warunkach uznać za okoliczność zgoła obojętną; również wobec tego nie posiada znaczenia powołanie się skarżącego na to, że pozwany nie zaprzeczał zawarcia umowy zastawu. Pozostaje do rozważenia druga z wyżej przytoczonych podstaw do żądania złożenia głównego wypisu aktu zastawu, z ustaleń jednak Sądu Apelacyjnego wynika, iż pozwany nie twierdził, by na głównym wypisie strony po zawarciu umowy zastawu uczyniły jakiebądź napisy, dotyczące uiszczenia długu; z tego już względu oddalenie powództwa przez Sąd Apelacyjny nie może być uznane za dostatecznie usprawiedliwione, działa bowiem w przypadku ogólna zasada, wyrażona w art. 366 UPC., że gdy powód udowodnił

zaciągnięcie pożyczki, pozwany winien złożyć właściwe dowody jej uiszczenia, skoro nie twierdzi, by dowody te znajdowały się z jakiegobądź powodu w ręku wierzyciela. Przy powołaniu się dłużnika na fakt uiszczenia długu z aktu zastawu sądy nadto winny mieć na względzie przepis art. 1650 t. X. cz. I Zw. Pr., który stanowi, że w razie uiszczenia, jak zarzuca w przypadku pozwany, całego długu, akt zastawu winien być złożony starszemu notarjuszowi, celem skreślenia ciążącego na majątku zastrzeżenia, i tylko, gdy wierzyciel oświadcza przed notarjuszem, że należność otrzymał, aktu zaś zastawu złożyć nie może wskutek jego zagubienia, zastrzeżenie będzie skreślone, mimo niezłożenia tego aktu; tymczasem Sąd Apelacyjny poprzestał na prostem oświadczeniu pozwanego, iż władze wojskowe rosyjskie rzekomo zapłaciły powodowi całą należność, bez żądania od pozwanego informacji o stanie ksiąg wieczystych co do skreślenia zastrzeżenia i nie zastanowił się nad tem, czy wymienione władze, doręczając powodowi należność, miały jakąbądź podstawę do pozostawienia nadal zastrzeżenia z aktu zastawu na przyjętym na rzecz swoją majątku. Bezpodstawne jest również twierdzenie Sądu Apelacyjnego, iż skarżący winien był wprzód uzyskać duplikat głównego wypisu, w postępowaniu bowiem o wydanie jego dłużnik miałby prawo podnieść te same zarzuty merytoryczne co do uiszczenia długu, które poruszył w sprawie niniejszej, niema zaś żadnej podstawy prawnej, by zarzuty takie miały być koniecznie rozważane przez sądy w trybie incydentalnym.

Kara wadjalna może być zastrzeżona celem pokrycia przyszłych strat, jakich wierzyciel może doznać.

(Orzeczenie Izby I Sądu Najwyższego z dn. 11. X.—4. XI. 1932 r. w spr. Nr. I. C. 183/32).

Z uzasadnienia:

Sąd Apelacyjny uznał, iż suma 100.000 zł., zastrzeżona na rzecz pozwanego na wypadek zerwania umowy przez skarżącą, stanowi karę wadjalną, zgodnie zresztą ze stanowiskiem skarżącej (skarga powodowa); uczyniona w umowie wzmianka, iż suma ta zastępuje wynagrodzenie strat zgóry ustalonych i niespornych w przyszłości, nie jest z istotą kary wadjalnej sprzeczna i zwalnia wierzyciela od obowiązku udowodnienia strat, gdyż w rozumieniu art. 1573 i 1583 t. X. cz. I. Zw. Pr. kara wadjalna może być zastrzeżona celem pokrycia strat przyszłych, jakich wierzyciel może doznać wskutek niedotrzymania umowy przez dłużnika; w tym wypadku zachodzi jedynie złagodzenie skutków kary wadjalnej, której zapłacenie samo przez się w myśl art. 1585 t. X. cz. I. Zw. Pr. nie zwalnia od wynagrodzenia strat.

Praca w gospodarstwie w charakterze krewnego bez zawarcia umowy nie uprawnia do żądania należności za tę pracę.

(Orzeczenie Izby I Sądu Najwyższego z dn. 31.X. 1932 r. w spr. Nr. I. C. 69/32).

Z uzasadnienia:

Sąd Apelacyjny oddalił powództwo K. o zasądzenie na jej rzecz 2.400 zł. tytułem wynagrodzenia za 10 lat pracy na gospodarce pozwanych, ustalając, że praca ta nie wypływała ze stosunku umownego i nie nosiła charakteru pracy obowiązkowej, gdyż powódka była traktowana przez pozwanych nie jako najemna służąca, lecz jako krewna, która z własnej chęci zajmowała się jużto pracą na roli u pozwanych, jużto szyciem dla obcych; pozatem Sąd Okręgowy, którego przesłanki Sąd Apelacyjny uznał za słuszne i w wyroku przytoczył, wskazał na to, że powódka, będąca siostrą pozwanej, od dzieciństwa przebywała, jako sierota, w domu pozwanych, przez nich została wychowana i była oddana do nauki szycia; skarga kasacyjna powódki domaga się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego, twierdząc, iż pozwani zbogacili się jej kosztem, gdyż praca jej bezwzględnie przynosiła im korzyść, niesłusznie zaś Sąd Apelacyjny oparł się na tem, że pracowała ona u pozwanych w charakterze członka rodziny, ponieważ nie będąc córką pozwanych, nie mogła mieć nadziei otrzymania w przyszłości w drodze spadkobrania tej ziemi, na której pracowała; zarzuty powyższe nie podważają zasadności zaskarżonego wyroku, gdyż Sądy słusznie uznały, że powódka, która od 8-go roku życia znajdowała się na opiece i wychowaniu u pozwanych i którą ci utrzymywali i kształcili, nie może poszukiwać żadnego wynagrodzenia za okazywaną pozwanym po wyjściu z lat dziecinnych pomoc w gospodarstwie, będącą zupełnie naturalnem wywzajemnieniem się za dotychczasową opiekę i poniesione przez pozwanych wydatki; niesłuszne więc jest powoływanie się powódki na rzekome zbogacenie się pozwanych jej kosztem, okoliczność zaś, że nie będzie ona dziedziczyła po pozwanych, jest wogóle bez znaczenia dla danej sprawy, gdyż wzajemna pomoc, jaką okazują sobie członkowie rodziny, nie może być uważana jako zapłata za oczekiwany spadek, mający przypaść na rzecz jednych po drugich.

Wstąpienie do służby państwowej rosyjskiej nie wykluczało włościanina z gromady i nie pozbawiało go prawa do nadziału włościańskiego.

Spadkobierca, żądający stwierdzenia swych praw w trybie zachowawczym, nie miał obowiązku wskazywania gruntu nadanego.

(Orzeczenie Izby I Sądu Najwyższego z dn. 28. IX. 1932 r. w spr. Nr. I. C. 2642/31).

Z uzasadnienia:

Nie jest zasadny zarzut skargi kasacyjnej, iż poprzednik prawny powódek Jan D. przez wstąpienie w 1895 r. do służby państwowej przestał należeć do stanu włościańskiego i tem samem utracił prawo do nadziału włościańskiego, które mocą ukazu z dnia 9 listopada 1906 r. i 14 czerwca 1910 r. zostało utrwalone wyłącznie na rzecz włościan; skarżąca na poparcie tego twierdzenia nie przytacza żadnych przepisów prawa; wprawdzie mocą art. 51 Ustawy o służbie państwowej (t. III Zw. Pr.) osoby należące do stanu opodatkowanego, w razie wstąpienia do służby państwowej, ulegają wykreśleniu z list podatkowych, zgodnie zaś z art. 675 ustawy o stanach (t. IX. Zw. Pr.) uprawnienia obywateli wiejskich gasną z chwilą przejścia do innego stanu, pomija atoli skarżąca okoliczność, iż przed wydaniem ukazu z dn. 9 listopada 1906 r. został ogłoszony w dn. 8-go października tegoż roku (Zb. Pr. i Rozp. poz. 1700) ukaz o uchyleniu niektórych ograniczeń, dotyczących praw obywateli wiejskich i osób innych stanów opodatkowanych, który skasował wykluczenie obowiązkowe tychże z gromad włościańskich w wypadkach wstąpienia do służby państwowej, oraz zezwolił im na dalsze pozostawanie w składzie gromady i korzystanie ze wszystkich związanych z przynależnością do swych gromad praw; okoliczność, iż Jan D., żądając w 1906 r. w trybie zachowawczym stwierdzenia jego praw spadkowych po ojcu, nie wykazał wówczas przed Sądem spornego majątku, jako stanowiącego spadek, była obojętna dla wyniku sprawy i Sąd nie miał obowiązku jej rozważać, gdyż wskazywanie w tych wypadkach majątku spadkowego miało charakter fiskalny, a skoro zgodnie z art. 153 ust. 2 i 5 ustawy stemplowej rosyjskiej (t. V. Zw. Pr.) grunta nadane, gdy przechodzą w spadku do osób stanu włościańskiego, oraz majątki rolne, dziedziczone przez krewnych w linji zstępnej, wolne są od podatku spadkowego, spadkobierca nie miał obowiązku wykazywania w przypadku przed sądem spornego majątku.

Zarzut, iż dana osoba z mocy zwyczaju, przez wyjście na inną gospodarkę, utraciła prawo do ojcowizny nie służy innemu spadkobiercy, który również opuścił ojcowiznę, oraz osobie obcej dla spadku.

(Orzeczenie Izby I Sądu Najwyższego z dn. 18.VIII. 1932 r. w spr. Nr. I. C. 2488/31 — Gaz. Sąd. Warsz. Nr. 1 z 1933 r.).

Orzecznictwo karne.

Tezy z orzeczeń Izby II Sądu Najwyższego.

Art. 2 k. k. z r. 1932.

Przy porównaniu surowości ustaw karnych należy uznać za względniejszą ustawę, przewidującą niższe minimum kary za dane przestępstwo.

(Z dn. 16.IX.1932 r. w spr. II. 4 K: 778/32).

Art. 27 k. k. z r. 1932.

Pomoc w rozumieniu § 49 k. k. ziem zach. jak i art. 27 k. k. z r. 1932 musi być udzielona przed czynem, lub w czasie jego dokonywania.

(Z dn. 25.X.1932 r. w spr. II. 4 K. 750/32).

Art. 28 k. k. z r. 1932.

W myśl art. 28 k. k. odpowiedzialność za podżeganie do pobicia wymaga ustalenia, do jakiego, mianowicie, pobicia oskarżony podżegał współoskarżonych (np. art. 240 k. k.), i czy działanie bezpośrednich sprawców nie przekroczyło zamierzenia i przewidywania podżegacza.

(Z dn. 4.X.1932 r. w spr. II. 2 K. 800/32).

Art. 134 k. k. z r. 1932.

Dawanie podarunku urzędnikowi w związku z rozstrzyganiem przez niego spraw publicznych, jest czynem nieetycznym i zniesławiającym, choćby nawet nie miało znamion karygodnych ze względu na brak złego zamiaru nakłaniania do stronności lub do naruszenia obowiązku służbowego.

(Z dn. 22.IX.1932 r. w spr. II. 3 K. 677/32).

Art. 134 i 290 k. k. z r. 1932, § 333 k. k. ziem zach.

Przez „korzyść majątkową" w rozumieniu § 333 k. k. z r. 1871, jak również art. 134 i 290 k. k. z r. 1932, nie można, według powszechnie ustalonej wykładni, rozumieć zysku z przestępstwa, gdyż „korzyść" powyższa musi być niezależna od przestępnej zdobyczy.

(Z dn. 4.XI.1932 r. w spr. II. 4 K. 777/32).

Art. 264 k. k. z r. 1932.

Wina umyślna jest przesłanką odpowiedzialności karnej za występek z art. 264 k. k. z r. 1932.

(Z dn. 7.X.1932 r. w spr. II. 4 K. 691/32).

Art. 25 u. k. s.

Ustalenie, że oskarżony był dwukrotnie karany za przestępstwa karno-skarbowe, nie wystarcza do przyjęcia kwalifi-

kacji z art. 25 u. k. s., konieczne bowiem jest stwierdzenie, że oskarżony popełnił czyn zarzucony mu po poprzedniem dwukrotnem skazaniu, że zatem poprzednie skazania nastąpiły przed popełnieniem zarzuconego oskarżonemu czynu i to za przestępstwa, popełnione z winy umyślnej.

(Z dn. 12.XI.1932 r. w spr. II. 4 K. 563/32 i II. 4 K. 564/32).

Art. 43 § 2 i 44 § 2 u. k. s.

Zasadę z art. 43 § 2 i 44 § 2 u. k. s. stosować należy także w razie uniewinnienia sprawcy z przyczyn tego rodzaju, które nie wskazują na to, że przestępstwa w ogólności nie popełniono.

(Z dn. 26.IX.1932 r. w spr. II. 3 K. 738/32).

Art. 9 rozp. Prez. R. P. z 7.10.1927 Nr. 89 poz. 797 D. U. R. P. i art. 7, 46 i 55 U. K. S.

Przestępstwo z art. 9 rozp. Prez. R. P. z 7.10 1927 poz. 797 D. U. R. P. o sztucznych środkach słodzących, nie ulega pochłonięciu przez przestępstwo z art. 7, 46 i 55 u. k. s. aczkolwiek jedno i drugie polega na nabywaniu lub przechowywaniu sacharyny.

(Z dn. 26.IX.1932 r. w spr. II. 3. K. 687/32).

Art. 7 rozp. Prez. R. P. z 7.10 1927 Nr. 89 p. 797 D. U. R. P. o sztucznych środkach słodzących w związku z art. 236 u. k. s. z 18/3 1932 poz. 355 D. U. R. P.

Nowa ustawa karna skarbowa z 18.III.1932 r. poz. 355 DURP. wchodzi automatycznie w zastosowanie w tych przypadkach, w których szczególne przepisy jak n. p. art. 7 rozp. Prez. R. P. z 7.10.1927 o sztucznych środkach słodzących nakazują ukaranie danych przestępstw według zasad dawnej ustawy karnej skarbowej z 2.8.1926 r. p. 609 D. U. R. P.

(Z dn. 26.IX.1932 r. w spr. II. 3 K. 686/32).

Art. 48 rozp. Pr. Rz. z 13.IX.27 (Dz. U. p. 700/27) o wyrobie cukru.

W myśl art. 48 rozp. Prez. Rz. z 13.IX.27 r. za potajemny wyrób cukru uznać można tylko wyrób taki, który nastąpił nietylko bez zgody, lecz i bez wiedzy właściwej władzy skarbowej.

(Z dn. 4.X.1932 r. w spr. II. 4 K. 627/32).

Rozp. Prez. R. P. z 6.III.1928 Nr. 29 p. 265 D. U. R. P.

Przemalowanie, ozdobienie czy też odnowienie przedmiotu, który nie został jeszcze uznany za zabytek, nie jest w myśl rozp. Prez. Rz. z 6.III.1928 Nr. 29 p. 265 D. U. R. P. karalne, skoro niema wogóle w ustawie przepisu, któryby bu-

rzenie, odnowienie i t. p. takiego przedmiotu czynił zależnem od uprzedniego zezwolenia władzy.

(Z dn. 10.X.1932 r. w spr. II. 3 K. 730/82).

Art. 98 ust. z dn. 15,VII.25 r. poz. 550.

Właściciel firmy zagranicznej, zbierający zamówienia dla własnej firmy, nie jest komiwojażerem i nie może być pociągany do opłaty podatku przemysłowego.

(Z dn. 25.XI.1932 r. w spr. II. 4 K. 868/32).

Art. 2 § 1 k. p. k.

Niema skazania za czyn nieobjęty skargą, jeśli sąd dopatruje się znamion zniewagi w wyrażeniu, które — choćby niewskazane w skardze — należy jednak do zarzuconego oświadczenia, a więc stanowi część jednej i tej samej czynności, którą oskarżyciel uczuł się znieważony i którą w całości oznaczył jako przedmiot skargi.

(Z dn. 15.XI.1932 r. w spr. II. 4 K. 827/32).

Art. 67 (dawniej 65) k. p. k.

O ile proces dotyczy realizacji praw majątkowych upadłego, syndyk upadłości może występować w nim w charakterze oskarżyciela posiłkowego (obecnie: pokrzywdzonego, mającego prawa strony).

(Z dn. 21.X.1932 r. w spr. II. 1 K. 989/32).

Art. 89 k. p. k.

Obrońca z urzędu, wyznaczony w trybie art. 89 k. p. k., o ile należy do rzędu osób, wymienionych w art. 86 k. p. k. — uprawniony jest do wykonywania wszelkich czynności procesowych, a więc również do założenia kasacji.

(Z dn. 24.X.1932 r. w spr. II. 1 K. 1204/32).

Art. 98 i nast. k. p. k.

Notoryjność pewnych okoliczności ma ten skutek, że sąd na jej stwierdzenie nie ma obowiązku przeprowadzać dowodu, jednakowoż ustalenia swe może na niej oprzeć tylko wówczas, jeżeli okoliczność ta była ujawniona w przewodzie w jakikolwiek sposób (wniosek, oświadczenia strony lub sądu, bądź zeznanie świadka).

(Z dn. 15 XI.1932 r. w spr. II. 4 K. 827/32).

Art. 227 k. p. k.

Przepis § 2 art. 227 k. p. k. (dawniej 225) nie zawiera wyjątku dla oskarżonych, którzy chcą działać na prawie ubogich i prośba o przywrócenie terminu do złożenia wywodu kasacji bez jego dołączenia, z racji podania o wyznaczenie do

sporządzenia tego wywodu obrońcy z urzędu, nie uzasadnia przywrócenia terminu.

(Z dn. 14.X.1932 r. w spr. II. 2 K. 904/32.

Art 227 k. p. k.

Przywrócenie terminu jest uzasadnione jeżeli obrońca zaniedbał wniesienia wywodu kasacji w błędnem mniemaniu, że oskarżony odmawia wpłacenia kaucji, skoro jej na ręce obrońcy nie przesłał, gdy tymczasem oskarżony sam w należytym czasie kaucję do sądu wpłacił.

(Z dn. 18.XI.1932 r. w spr. II. 4 K. 914/32).

Art. 300 i 493 k. p. k. (477).

Art. 493 k. p. k. w redakcji znowelizowanej ustawą z dnia 8 stycznia 1932 r. reguluje kwestję dopuszczenia dowodów wyłącznie na żądanie stron; ani ten przepis, ani żaden inny ze specjalnie ustanowionych dla postępowania odwoławczego, nie uchyliły działania art. 300 k. p. k. (299), rozciągniętego i na instancje odwoławcze mocą art. 489 k. p. k.

(Z dn. 26.X.1932 r. w spr. II. 2 K. 814/32).

§ 2 art. 339 (dawniej 337) k. p. k.

Na materjale, którego nie wolno ujawniać na rozprawie, nie wolno opierać ustaleń wyroku, nawet w razie ujawnienia go wbrew przepisom.

(Z dn. 12.XI.1932 r. w spr. II. 4 K. 791/32).

Art. 10, 341 § 1 i 360 k. p. k.

Opinje naukowe i teoretyczne, ogłoszone publicznie, ze względu na notoryczność faktów, mieszczących się w zawartym w nich materjale tudzież ogólny charakter wynikających z nich przesłanek, nie podpadają pod pojęcie opinji biegłych tudzież dokumentów, ulegających rozpoznaniu według zasad wymienionych w § 1 art. 341 k. p. k., nie stanowią więc z tego względu przedmiotu dowodu w rozumieniu ogólnych zasad postępowania, mających na celu zebranie i ocenę materjału faktycznego sprawy (art. 10, 360 k. p. k.).

(Z dn. 10.XI.1932 r. w spr. II. 3 K. 827/32).

Art. 369 i 379 k. p. k. (now.).

W razie konieczności wyłączenia do osobnego postępowania sprawy jednego ze współsprawców, sąd nietylko może ale i musi zająć zdecydowane stanowisko co do działania sprawcy, którego sprawę wyłączono, jeżeli powyższe ustalenia są potrzebne do prawidłowego załatwienia procesu w danym zakresie.

(Z dn. 12.XI.1932 r. w spr. II. 4 K. 798/32).

Art. 369 i 379 k. p. k. (now.).

Tożsamość czynu jest zachowana, jeśli nawet tylko pewna część działania przestępnego (czynności wykonawczej), ustalonego w wyroku, pokrywa się z działaniem, określonem w akcie oskażenia.

(Z dn. 4.XI.1932 r. w spr. II. 4 K. 777/32).

Art. 371 (373) k. p. k. w związku z art. 498 (515) k. p. k. i art. 372 (374) k. p. k.

1. Sporządzenie sentencji prawidłowo co do treści, lecz nie w terminie wskazanym w art. 371 (373) k. p. k., może spowodować uchylenie wyroku tylko pod warunkiem przewidzianym w art. 498 (515) k. p. k.).

2. Nieprzytoczenie ustnie najważniejszych powodów wyroku w myśl art. 372 (374) k. p. k. nie obraża ustawy, gdy na sali rozpraw oprócz osób urzędowych nikogo nie było.

(Z dn. 20.X.1932 r. w spr. II. 2 K. 755/32).

Art. 493 k. p. k. (dawniej 477).

„Dowodem" w zrozumieniu § 1 lit. b art 493 (dawiej 477) k. p. k. jest zarówno środek dowodowy, jak i okoliczność, która ma być zapomocą tego środka udowodniona.

(Z dn. 20.X.1932 r. w spr. II. 2 K. 757/32.

Art. 496 § 1 k. p. k.

Okoliczność, iż w uzasadnieniu wyroku przytoczono możliwie błędne motywy co do uniewinnienia oskarżonego od pewnego przestępstwa, może stanowić podstawę zarzutów kasacyjnych tylko o tyle, o ile z mylnych motywów zapadło orzeczenie niekorzystne dla strony zakładającej kasację. Tylko sentencja wyroku, a nie tegoż uzasadnienie, urasta w moc prawną.

(Z dn. 15.IX.1932 r. w spr. II. 3 K. 616/32).

Art. 497 p. g. k. p. k.

Doręczenie wyroku nawet przed sporządzeniem protokułu rozprawy uznać należy za ważne, aczkolwiek jest uchybieniem, którego popełnienie umożliwia stronie podniesienie zarzutu z p. g. art. 497 (w dawnej redakcji), a tem samem bezwzględne obalenie wyroku.

(Z dn. 6.IX.1932 r. w spr. II. 4 K. 627/32).

§ 9 rozp. Ministra Sprawiedliwości i Ministra Poczt i Telegrafów z 25.VI.1929 p. 384.

W myśl § 9 rozp. Ministra Sprawiedliwości i Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 25.IV.1929 poz. 384 D. U. R. P. o dacie doręczenia pism sądowych rozstrzyga data wypisana

przez adresata, nie zaś data urzędu pocztowego, znajdująca się na zwrotnem poświadczeniu odbioru.

(Z dn. 6.X.1932 r. w spr. II. 3 K. 887/32.).

§ 2 rozp. Min. Przem. i Handlu z 29.III.29 r. Nr. 28 poz. 280.

W myśl § 2 rozp. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 29 marca 1929 Nr. 28 poz. 280 Dz. Ust. sprzedawcom narzędzi mierniczych wolno jest trzymać na sprzedaż i sprzedawać narzędzia miernicze, o ile posiadają one nienaruszone cechy legalizacyjne, choćby ich ważność już wygasła.

(Z dn. 4.X.1932 r. w spr. II. 4 K. 684/32).

Rozp. Dyr. Gł. U. M. i W. z 8.IX.1925 Nr. 214 p. 2, 14 P. O. M. (Przepisy obowiązujące w miernictwie).

W myśl przepisów o warunkach legalizowania przymiarów bławatnych z dnia 8 września 1925 r. Nr. 214 p. 2, 14 P. O, M. ważność cechy przymiaru bławatnego trwa 3 lata, licząc od 1 stycznia tego roku, w którym legalizacja została dokonana.

(Z dn. 4.X.1932 r. w spr. II. 4 K. 684/32).

Z TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO IM. DANIŁOWICZA

Odczyt mec. Kuratowskiego.

Dnia 25 stycznia r. b. adw. Dr. Roman Kuratowski wygłosił w Towarzystwie Prawniczem imienia Ignacego Daniłowicza odczyt na temat: *„Sądownictwo polubowne według K.P.C."*. Odczyt, wygłoszony przez takiego znawcę tematu, jak p. Kuratowski, i w tak aktualnej kwestji, zgromadził w sali Sądu Okręgowego dużą ilość słuchaczy.

Na wstępie prelegent zaznaczył, że u nas sądownictwo polubowne przeżyło 3 fazy — I do 1925 roku, II od 1925 roku do dnia 1.I 1933 roku i III obecna po dniu 1.I 1933 roku,

Po 1920 roku rozpoczyna się żywa akcja, zapoczątkowana przez sfery handlowe, zmierzająca ku rozszerzeniu ram sądownictwa polubownego, którą to akcję ujęła w swe ręce Międzynarodowa Izba Handlowa. Rok 1925 był pod tym względem przełomowy, u nas bowiem w tym roku zostały znowelizowane przepisy, dotyczące Sądów Polubownych; we Francji w tym samym roku nowelizacja poszła w tym samym kierunku co i u nas; w Ameryce zostały również w 1925 roku uchylone ograniczenia, dotyczące Sądów Polubownych.

Obecnie obowiązujące u nas przepisy, dotyczące sądownictwa polubownego, zawarte są w Kodeksie Postępowania Cywilnego i obowiązują od dnia 1.I 1933 roku. Ten nowy kodeks idzie po linji ułatwienia i rozszerzenia możebności załat-

wiania spraw w trybie Sądów Polubownych i został skonstruowany na wzorach niemieckich, a raczej nawet austrjackich.

Powstaną pewne trudności przy komentowaniu art. XLIII przepisów, wprowadzających Kodeks Postępowania Cywilnego, mianowicie w tych wypadkach, gdy sprawa toczy się przed Sądem Polubownym, a do dnia 1.I 1933 roku jeszcze wyrok ten nie zapadł, jakie w tym wypadku mają być stosowane normy, czy U. P. C., czy też K. P. C. — tę kwestję wyjaśni niewątpliwie judykatura.

Obowiązujący kodeks oraz teorja uważa za Sąd Polubowny taki sąd, komplet którego jest dobrowolny. Dlatego też nie będą Sądem Polubownym wszelkiego rodzaju komisje rozjemcze o składzie ustalonym przez specjalne ustawy, również powyższa definicja odgranicza pojęcie Sądów Polubownych od pojęcia biegłego, nierozstrzygającego sprawy, a wydającego tylko swą opinję, która w niektórych wypadkach może jednak być wiążąca dla sądu

Rozpatrując przepisy Kodeksu Postępowania Cywilnego w kwestji Sądów Polubownych o formie syntetycznej, prelegent porównuje te przepisy z obowiązującemi według dawniejszej ustawy procedury cywilnej.

W myśl dawnych przepisów obowiązywał zapis na Sąd Polubowny, bez takiego zapisu nie mogła sprawa wejść pod orzecznictwo Sądu Polubownego, obecnie obowiązuje zasada klauzulj kompromisarkiej, zawarta w umowie tak, że w praktyce będą nie tak, jak dawniej dwie umowy, a jedna, odpada bowiem druga umowa — zapis na Sąd Polubowny. W myśl nowych zasad art. 507 klauzula kompromisarska może być zawarta nietylko w umowie, lecz i w testamencie lub w akcie fundacyjnym.

Co do kompletu Sądów Polubownych nowe przepisy nie zawierają w § 1 art. 479 tych ograniczeń, które były w tej kwestji w U. P. C.

Rozszerza również nowa ustawa kategorję spraw, mogących być rozpatrywanemi przez Sąd Polubowny.

Zarzut co do tego, że rozstrzygnięcie sprawy należy do Sądu Polubownego, może być zrobiony tylko przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy (art. 235).

Kwestja zapisu na Sąd Polubowny przeszła u nas przez trzy fazy: I według U. P. C. musiała być forma notarjalna, II zgodnie z przepisami prawa austrjackiego — forma pisemna, III prawo niemieckie nie wymagało nawet formy pisemnej, klauzula kompromisarska mogła być ustalona przez strony umową ustną. Obecny kodeks w art. 480 przyjął zasadę austrjacką, wymagając formy pisemnej.

Co się tyczy osoby sędziego, to K. P. C. w art. 482 stanowi, że sędzią polubownym może być tylko osoba fizyczna

i że takim sędzią nie może być sędzia państwowy, ograniczenia, zawarte w tym przepisie, prelegent uważa za niesłuszne.

W kwestji wyłączenia sędziów polubownych w myśl nowych przepisów art. 486 przyjęta została ta sama zasada, co dla Sądów Koronnych, wobec jednak art. 55 mogą powstać trudności przy interpretacji tych przepisów.

K. P. C. zawiera przepis przeciw opieszałości sędziego polubownego (art. 488), nie zawiera jednak przepisów, jak postępować, gdy cały czas urzędowania sędzia polubowny nie jest opieszały, a odmawia się od przyjmowania udziału w ferowaniu wyroku. Pod tym względem przepisy U. P. C stały wyżej.

W myśl przepisu art. 837 Sąd Koronny może zabezpieczyć powództwo toczące się przed Sądem Polubownym. Co do świadków Sąd Polubowny może zastosować pewien przymus, może bowiem zwrócić się do Sądu Grodzkiego o zbadanie świadków.

Jako zasadę K. P. C. wysuwa, że Sąd Polubowny winien wysłuchać strony, zaniedbanie tego powoduje unieważnienie wyroku.

U. P. C. zawierało przepis w art. 1387, że Sąd Polubowny wyrokuje według sumienia, t. j., że nie jest skrępowany przepisami prawa obowiązującego. W tej kwestji nowe przepisy milkną. W doktrynie i w praktyce co do tej kwestji są różne poglądy. We Francji panuje zasada, że Sąd Polubowny winien przestrzegać przepisy prawa obowiązującego, niektórzy niemieccy uczeni, jak również i niemieckie kodeksy uważają, że od tego obowiązku strony mogą zwalniać sędziów polubownych. W myśl doktryny angielskiej nieważny jest wyrok Sądu Polubownego, który nie zastosował przepisów prawa obowiązującego.

Apelacji od wyroku Sądu Polubownego niema, Sąd Koronny zaopatruje wyrok Sądu Polubownego klauzulą wykonalności

Zebrani licznie słuchacze nagrodzili prelegenta długiemi oklaskami.

Przegląd czasopism.

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny. Zeszyt I. Jan Jakób Litauer. *Rektyfikacja wyroków w polskiej procedurze cywilnej.*

Mowa tu o rozdziale IV działu orzeczeń (art. 376—380) K.P.C., normujących sprostowanie, uzupełnienie i wykładnię wyroków, którym to pojęciom Mortara nadał ogólną nazwę „rektyfikacja" w swoim projekcie kodeksu procedury cywilnej włoskiej z 1923 roku.

Przepisy o sprostowaniu i uzupełnieniu wyroków wprowadzone zostały do kodeksu za przewodem dwuch procedur dzielnicowych — niemieckiej i austrjackiej, przepisy zaś o wykładni wyroków zostały oparte na procedurze rosyjskiej.

I. Przepisy o sprostowaniu wyroków wzorowane są na prawie austrjackiem, komisja kodyfikacyjna odrzuciła bowiem instytucję, znaną w kodeksie niemieckim, sprostowania stanu faktycznego tak, że zgodnie z obecnie obowiązującem brzmieniem § 1 art. 376 „sąd może na posiedzeniu niejawnem sprostować w wyroku niedokładności, omyłki pisarskie, rachunkowe lub inne oczywiste omyłki". Charakter omyłek nie został szczegółowo określony, podane jednak zostało dostateczne kryterjum przez wskazanie, że omyłka musi być „oczywista", co znaczy, że między wysłowieniem a intencją sędziego zachodzi oczywista sprzeczność, która wynika z pośpiechu lub przeoczenia i powstała poniekąd mechanicznie przez nieuwagę sędziego. Takie omyłki mogą powstać nietylko w sentencji wyroku, lecz i w jego uzasadnieniu, sprostowanie więc może się rozciągać nietylko na sentencję, lecz i na uzasadnienie. Sprostowanie może mieć miejsce nietylko na wniosek stron, lecz i z urzędu, niekoniecznem jest, by o sprostowaniu decydował ten sam skład sądu, który wydał wyrok, nie jest również koniecznem, by odbyła się rozprawa, sąd może ją zarządzić w myśl § 2 art. 376.

Procedura nie zawiera żadnej wzmianki o terminie, w zasadzie więc procedura sprostowania może być wszczęta w każdym czasie nawet po upływie terminu do odwołania.

Wzmianki o kosztach również nie pomieszczono, ta kwestja bowiem rozstrzyga się na podstawie całokształtu przepisów o kosztach. Ponieważ kodeks nie zawiera żadnych przepisów co do środka odwoławczego, należy przyjść do wniosku, że jak od każdego postanowienia, tak też i od postanowienia w przedmiocie sprostowania czy przychylnego, czy odmownego służy odwołanie. Taki stan rzeczy nie odpowiada jednak intencjom komisji kodyfikacyjnej i powstał wskutek czysto przypadkowego przeoczenia kancelaryjnego wobec opuszczenia przy przepisywaniu ostatecznie przyjętej redakcji końcowego ustępu, który przewidywał, że na oddalenie wniosku o sprostowanie niema zażalenia.

Sąd drugiej instancji nawet przy braku wniosku o sprostowanie może, rozpoznając sprawę z odwołania, z urzędu sprostować oczywisty błąd, oddalając skargę apelacyjną.

Skarga kasacyjna od odmowy sprostowania nie powinna być dopuszczana, bowiem strona może bronić swych praw przez wniesienie odwołania od wyroku, natomiast sprostowanie, jako kończące postępowanie w danym zakresie, może być zaskarżone do Sądu Najwyższego.

II. Uzupełnienie wyroku. Z zestawienia art. 377 i 379

K.P.C. wynika, że sąd może uzupełnić swój wyrok na wniosek strony: 1) co do istoty roszczeń powoda (głównego lub wzajemnego), jeżeli przez przeoczenie nie orzekł o nich całości, 2) co do kosztów procesu, jeżeli żądanie jednej strony w tym przedmiocie przez przeoczenie pominął w całości lub części, 3) co do natychmiastowej wykonalności wyroku, jeżeli żądanie powoda o nadanie wyrokowi rygoru przez przeoczenie pominął w całości lub w części.

Wyrok częściowy (art. 343) może być uzupełniany; wyrok wstępny (art. 348) może być uzupełniany, o ile taki wyrok sąd wydał z urzędu, a nie na wniosek strony.

Uzupełnienie wyroku bez rozprawy sąd może orzec tylko w tym samym składzie, który ferował wyrok, dlatego też, o ile z jakichbądź powodów skład sądu nie może być ten sam, należy zarządzić rozprawę.

Wyrok może być uzupełniony na wniosek powoda lub pozwanego, natomiast nie może być mowy o uzupełnieniu z urzędu. Przepis o uzupełnieniu wyroków dotyczy wyroków nietylko pierwszej instancji, ale też i instancyj wyższych.

III. Wykładnia wyroku. Potrzeba autentycznego wyjaśnienia treści wyroku, budzącej wątpliwości wskutek niejasnego wysłowienia, może zajść tylko wówczas, gdy nie chodzi o formalne sprostowanie lub uzupełnienie wyroku, myśl tę wyraźnie wypowiada procedura genewska z art. 322.

Wykładnia dopuszczalna jest tylko wtedy, gdy chodzi o wykonanie wyroku, gdyby nie chodziło o trudności przy wykonaniu wyroku, wykładnia w trybie art. 378 K.P.C. nie byłaby dopuszczalna. Na odmiennym punkcie widzenia stoi procedura genewska, odmiennie również komentuje obowiązujący u nas przepis profesor Allerhand.

Prawo wykładni przysługuje każdej instancji na wniosek każdej ze stron.

Redaktorowie kodeksu uważali rozprawę w przypadku wykładni za konieczną, dlatego też, skoro ustalenie wykładni wyroku musi poprzedzać obowiązkowa rozprawa, nie jest koniecznem (choć jest pożądanem), ażeby o wykładni orzekał ten sam skład sądu, który wydał wyrok.

Skarga kasacyjna od postanowień drugiej instancji w tym przedmiocie nie służy.

Wniosek o wykładnię postanowienia, zawierającego wykładnię, również nie jest dopuszczalny w myśl sparafrazowanej zasady „interpretatio interpretationis non datur".

Pozwoliliśmy sobie tak obszernie streścić ten ciekawy artykuł ze względu na osobę autora — prezesa sekcji procesu cywilnego komisji kodyfikacyjnej, interpretacja bowiem postanowień K.P.C., zawarta w tym artykule, jest poniekąd interpretacją autentyczną, a przedmiot, jako w przeważnej swej

części obcy poprzednio u nas obowiązującej ustawie, może nastręczyć dużo refleksyj naszym praktykom.

Przegląd Sądowy Nr. 1 zawiera dwa artykuły oświetlające przepisy, wydane w 1932 roku celem ulżenia rolnictwu, są to: artykuł D-ra Szymona Fajnbluma *„Rozporządzenie o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie"* i D-ra Ignacego Czyrskiego *„Moratorjum dla rolników"*. Artykuły te fragmentarycznie komentują—pierwszy Rozporządzenie z dnia 23. VIII. 1932 r., drugi poszczególne przepisy całego kompleksu ustaw, dotyczących rolnictwa, a mieszczących się w Dz. U. R. P. za 1932 r. Nr. Nr. 15, 25, 50 i 72. Jak zaznaczono, artykuły te ujęte są fragmentarycznie, zwracamy jednak uwagę czytelników na te artykuły w mniemaniu, że prawnictwo Ziem Wschodnich, przeważnie o charakterze rolnym, zechce wypowiedzieć się na łamach naszego pisma o całokształcie tych przepisów.

Głos Sądownictwa Nr. 1. Józef Bekerman. *„Spadkobranie włościan a kryzys ekononiczny"*. Nawiązując do opracowywania przez fachowe czynniki rządowe projektu spadkobrania włościan, ten znawca gruntowny przedmiotu wnioskuje, że w obecnych kryzysowych czasach należałoby się powstrzymać z wszelkiemi radykalnemi zamierzeniami w tym względzie. To zdanie autora tem jest ciekawsze, że, jak sam o tem mówi, był on w swoim czasie zwolennikiem, by ustawodawstwo nasze co do spadkobrania włościan poszło w kierunku prawodawstw germańskich, polegających na tem, by pewne minimum gruntu z przynależnościami szło w ręce jednego ze spadkobierców.

Ludwik Wojcik: *„Statuty Wiślickie"*. Przy ogólnem zmaterjalizowaniu społeczeństwa i wobec przepełnienia prasy fachowej przeważnie artykułami o treści utylitarnej na tematy nader aktualne, odpoczywa się jak w oazie, czytając przytoczony artykuł, omawiający najstarszy pomnik naszej rodzimej kodyfikacji, bo sięgający 1347 roku. Czyta się ten artykuł z uczuciem dumy, że już wtedy w zaraniu cywilizacji nasz król Kazimierz Wielki i arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogorja Skotnicki przy pomocy ludzi o głębokiej wiedzy i wielkich sercach, imiona których nie przeszły jednak do potomności, potrafili stworzyć pomnik prawodawstwa, który dzięki swej strukturze i treści o wiele wyprzedził wiek, w którym ujrzał światło dzienne, i posłużył za wzór i podstawę dla późniejszych prawodawstw.

Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Notarjalna. Zeszyt I. W końcu stycznia r. b. ukazał się ten I-szy zeszyt wydawnictwa Komisji Kodyfikacyjnej, zawierający *projekt Ustawy Notarjalnej*, uchwalonej w pierwszym czytaniu przez Podkomisję Notarjalną. Projekt ten zawiera 139 artyku-

łów, był szeroko omawiany na łamach Notateki w czasie trwania prac podkomisji, w kwestji tego projektu nie wypowiedział się jeszcze Notarjat na kresach.

WOKANDA

spraw, wyznaczonych na posiedzenie jawne Izby Pierwszej Sądu Najwyższego.

Na dzień 7 lutego 1933 r. o godz. 10 rano.

Nr. spr. SPRAWY:

1. 651/32. Walentyny Wołk-Łaniewskiej o uchylenie decyzji Wydziału Hipotecznego. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
2. 2028/32. Skarbu Państwa z Weroniką-Wandą Pingot o 9.567 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
3. 2118/32. Józefa Siateckiego p-ko Wandzie Hirschowej o 1790 zł. Referent: Sędzia E. Krotowski.
4. 615/32. Janiny i Stanisława Tuczyńskich z Marją Kiełczewską i inn. o eksmisję. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
5. 2551/32. Ruchli-Łai Ukraińczyk p-ko Warszawskim Tramwajom Miejskim o 20.000 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
6. 2096/32. F.: „Przedsiębiorstwo Robót Inż. i Bud. W. Paszkowski i F. Próchnicki i S-ka" z Bolesławem Ungierem o 4990 zł. Referent: Sędzia E. Krotowski.
7. 609/32. Antoniego Markiewicza z Feiksą Jabłońską o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
8. 432/32. Skarbu Państwa z Rzym.-Katol. Kościołem w Iłowie o 3342 zł. 27 gr. Refererent. Sędzia W. Łukaszewicz.
9. 2541/32. Kasy Chorych w Warszawie z Mikołajem Małachowskim o 4120 zł. Referent: Sędzia E. Krotowski.
10. 565/32. Chrystyny Tywończuk p-ko Karpowi Tywończukowi o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
11. 215/32. Nikifora Demczuka p-ko Justynowi Demczukowi i inn. o prawo własności do spadku. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
12. 1894/32. Jadwigi Trepki z Pawłem Gaworczykiem o nadanie tyt. wykon. orzecz. Kom. Rozjem. Referent: Sędzia E. Krotowski.
13. 674/32. Teofili Bielskiej p-ko Józefowi Piotrowskiemu o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
14. 583/32. Jakóba Maruszka z Teodorą Ciechanowiczową o podział majętności spadkowej. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
15. 612/32. Eugenji Onichimowskiej p-ko Spółdzielni 26 pułku ułanów Wielkopolskich w Baranowiczach o 5000 zł. Referent: Sędzia E. Krotowski.

Na dzień 9 lutego 1933 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 2633/32. Agrypiny Oleksiuk z Samuelem Oleksiukiem o spadek. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
2. 1887/32. Stanisławy Kwaśniewskiej i inn. z Chają Rabergrütz i inn. o 34.851 dol. Referent: Sędzia W. Święcicki.

3. 627/32. Skarbu Państwa z Ruchlą-Łają Masze o wyłączenie ruchomości. Referent: Sędzia K. Rakowiecki.
4. 570/32. Adama Sudko p-ko Michałowi Omesowi o eksmisję z ziemi. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
5. 2040/32. Marji Krzanowskiej z Marją Siatecką i inn o wprowadzenia we wspólne posiadanie. Referent: Sędzia W. Święcicki.
6. 584/32. Chonona Fina z Felicją Korycką o 1.000 zł. Referent: Sędzia K. Rakowiecki.
7. 561/32. Mikołaja Daniłowa Husaka p-ko Michałowi Gontarukowi o wyłączenie z posiadania ziemi. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
8. 1332/32. Teodora Proniewicza p-ko Anastazji Jankowskiej i inn. o wyłączenie 10 dzies. ziemi. Referent: Sędzia W. Święcicki.
9. 2447/32. Jakieliny Gordiejczuk-Kiczyłowej p-ko Denysowi Gordziejczukowi o ziemię. Referent: Sędzia K. Rakowiecki.
10. 2281/32. Gminy Drohiczyńskiej i inn. z Felicją Siwiec o przyznanie prawa własności do ziemi. Referent: Sędzia W. Święcicki.
11. 572/32. Anny Jakimukowej, kurat. nad mien. nieob. Trofima Jakimuka p-ko Ławrentemu Chomiczukowi o ziemię. Referent: Sędzia K. Rakowiecki.
12. 671/32. Marcina Tretjaka p-ko Melanji i Pawłowi Trofimukom o 625 zł 63 gr. z %%. Referent: Sędzia W. Święcicki.
13. 563/32. Teodora Kozaczenko p-ko Władysławowi Honczarukowi i inn. o 4 0 zł. Referent: Sędzia K. Rakowiecki.

Na dzień 15 lutego 1933 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 601/32. Józefa Husaka z Leonidem Pajerem o wyłączenie. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
2. 586/32. Jana Bohdziewicza p-ko Feliksowi Bohdziewiczowi o prawo własności do ziemi. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
3. 611/32. Zofji Laskarzewskiej p-ko Wołyńskiej Spółce Budowlanej i inn. o przywrócenie zakłóconego posiadania. Referent: Sędzia A. Waśkowski.
4. 644/32. Aleksego Pikałowicza p-ko Zofji Kługinowej o 875 zł. Referent. Sędzia W. Kondratowicz.
5. 585/32. Stefanji Dowlaszewicz opiek. nad mien. zm. Fabjana Dowlaszewicza z Barbarą Puszkinową o eksmisję. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
6. 587/32. Jakóba Krupica i inn. p-ko Janowi Szymanowiczowi i inn: o odebranie działki ziemi z zabudowaniami. Referant: Sędzia A. Waśkowski.
7. 616/32. Gabryela Wasilewskiego z Teklą Siemaszko i inn. o spadek. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
8. 677/32. Józefa Jarmułowicza p-ko Piotrowi Kowalewskiemu i inn. o przywrócenie zakłóc. posiadania Refer nt: Sędzia A. Waśkowki.
9. 613/32. Kostantego i Antoniego Górskich z Mikołajem Górskim o dopuszczenie do wspólnego posiad. majętn. spadkowej Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
10. 558/32. Marji Ludwiki Romaszkiewiczowej p-ko Marji Kossobudzkiej i inn. o przyznanie prawa własności do połowy majątku. Referent: Sędzia A. Waśkowski.
11. 610.32. Aleksandry Pohulajowej z Tatjaną Garniewiczową i inn. o spadek. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
12. 647/32. Arkadjusza Djakowa z Józefem Dziemidko i inn. o uznanie umowy za nieważną. Referent: Sędzia A. Waśkowski.

Na dzień 17 lutego 1933 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 2018/32. Ze skargi Katarzyny Latoszek w sprawie sprzedaży nieruchom. włość. we wsi Powsin, gm. Wilanów, pow. Warsz. należącej do St. Latoszka i inn. Referent: Sędzia W. Miszewski.
2. 680/32. Stanisława Zgliczyńskiego. kurat. spadku wak. po St. Kokoszczyńskim, z Mieczysławem i Henrykiem Czaplińskimi o przerachowanie i zasądz. sumy hipot. Referent: Sędzia W. Święcicki.
3. 399/32. Syndykatu Rolniczego w Hrubieszowie z Anielą Czechowską o rozwiązanie aktu i eksmisję. Referent: Sędzia J. Namitkiewicz.
4. 1330/32. Mowszy Snowskiego ze skargi na czynności komornika. Referent: Sędzia W. Miszewski.
5. 2399/32. Skarbu Państwa z Józefą Jaczyńską vel Jacińską i inn. o 166.667 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki
6. 1629/32. Firmy „Kobyliński, Cyrański, Kryger i Czarnowski — Żegluga na rzece Wiśle — Krater" p-ko Hieronimowi Fajansowi i inn. o 108.423 zł. za statek. Referent: Sędzia J. Namitkiewicz.
7. 1842/32. Magistratu m. st. Warszawy z Tadeuszem i Marją małż. Lenartowicz o ustalenie praw wieczysto-czynszowych nieruchom. Nr. Hip. 2396. Referent: Sędzia W. Miszewski.
8. 625/32. Skarbu Państwa p-ko firmie: „Przemysł Drzewny Herman Schütt" o 8.206 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.
9. 2141/32. Jana Jamroziaka i inn. z Józefem Łańduchem i inn. o unieważnienie aktu notarjalnego. Referent: Sędzia J. Namitkiewicz.
10. 2371/32. Skarbu Państwa z firmą „Eletrokan" o 174 zł. Referent: Sędzia W. Miszewski.
11. 875/32. Włodzimierza Rachmanowa i inn. p-ko Pinkusowi Galisowi o 47.840 zł. 16 gr. Referent: Sędzia W. Święcicki.
12. 631/32. Jerzego Hordliczki z Karolem Krauze o 500 dol. Referent: Sędzia J. Namitkiewicz.
13. 559/32. Adama Frąckiewicza-Radzymińskiego z Tow. Akc. Ryskiej Gum. Manufaktury „Kontynent" w Rydze o 4.067.55 dol. amer. i 935 zł. 90 gr. z %% z weksli. Referent: Sędzia W. Miszewski.
14. 1575/32. Henryka Gayny p-ko Abramowi Aldorfowi i inn. o 9904 zł. 25 gr. tyt. odsetek. Referent: Sędzia W. Święcicki.
15. 598/32. Stanisława Rzepki p-ko Zarządowi Dabin.-Tomachowskiej Cukrowni o uznanie weksli za bezwalutowe. Referent: Sędzia J. Namitkiewicz.

Na dzień 23 lutego 1933 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 773/32. Jana i Władysława Ralickich z Wincentym Ralickim o majątek spadkowy. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
2. 844/32. Tymoteusza Lewaja p-ko Aksenji i Grzegorzowi Walczukom o spadek. Referent: Sędzia W Kondratowicz.
3. 2582/32. Banku Handlowego w Warszawie z Olgierdem Czarnowskim o 200.000 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.
4. 723/32. Adama Nowogródzkiego p-ko Amalji Siedleckiej i inn. o ziemię. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
5. 712/32. Nikity Budnika i inn. z Melanją Murynową i inn. o prawo własności do majątku nieruchomego. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
6. 2820/32. Banku Handlowego w Warszawie z Lucjanem i Wandą małż. Kałasowskimi o 16.380 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.

7. 670/32. Elżbiety Połchowskiej z Anną Dobryniec o zniesienie budynków. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
8. 2645/32. Banku Handlowego w Warszawie z Franciszkiem i Feliksą małż. Starorypińskimi o 80.000 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.
9. 759/32. Paraskiewy Cusań p-ko Michałowi Niewęgłowskiemu o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
10. 887/32. Marji Martynowiczowej p-ko Chrystyanie Dąbskiej i inn. o przerachowanie 6.000 rb. z %%. Referent: Sędzia W. Święcicki.
11. 675/32. Heleny Skarbek-Ważyńskiej i inn. z Bernardem Bekałowiczem o 780 zł. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
12. 796/32. Aleksandra Nikitina p-ko Szlomie Karcenelowi i inn. o prawo własności do ziemi. Referent: Sędzia W. Święcicki.

Na dzień 24 lutego 1933 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 624/32. Tow. dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa „Tohato" z firmą „Allgemeine Ossterreichische Boden Credit Anstald" w Wiedniu o upoważnienie do wykonania czynności dla uzyskania zapłataty należności. Referent: Sędzia W. Miszewski.
2. 2456/32. Przedsięb. Państw. „Polskie Koleje Państwowe" z Tomaszowską Fabryką Sztucznego Jedwabiu o 1030 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
3. 1181/32. Basi Widman p-ko Alterowi Kawkiewiczowi o 444 zł. Referent: Sędzia W. Miszewski.
4. 2462/32. Wieńczysława Kowalskiego ze Skarbem Państwa o rozwiązanie umowy, zaległy czynsz i eksmisję z dzierżawy. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
5. 120/32. Marji Bernackiej i inn. o uchylenie decyzji Wydz. Hipot. Referent: Sędzia W. Miszewski.
6. 771/32. Grodzieńskiego Konsystorza Prawosławnego p-ko Skarbowi Państwa o prawo własności. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
7. 617/32. Jakóba Dąbka z Pow. Kasą Chorych w Pabjanicach o 716 zł. 67 gr. Referent: Sędzia W. Miszewski.
8. 2225/32. Skarbu Państwa z Mejerem Hercbergiem o 131 zł 50 gr. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
9. 703/32. Jakóba Stelmacha p-ko Ickowi Zajdenweberowi i inn. o wyłączenie. Referent: Sędzia W. Miszewski.
10. 645/32. Ewy Rynkiewiczowej p-ko Paulinie Klipowej i inn. o spadek. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 15 maja 1933 roku.

1. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ul. Subocz pod Nr. 38, o powierzchni 268,15 mtr. kw. nabyta przez Ignacego Szeniawskiego od Barbary Puszkinowej. Nr. Hip. 15382.
2. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Karaimskiej i Grodzkiej o powierzchni 203,20 sążni kw., czyli 925,01 mtr. kw. należąca do Józefa Łopatto. Nr. Hip. 7638.

3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ul. Szyszkińskiej pod Nr. 3, o powierzchni 132,03 sążni kw. czyli 601 mtr. kw. nabyta przez Juljannę Juchniewiczową od Michała Połońskiego. Nr. Hip. 15379.
4. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Lwowskiej pod Nr. 61, o powierzchni 899,85 mtr. kw. nabyta przez Leona Filipowicza od Franciszki Kalibskiej. Nr. Hip. 15372.
5. Nieruchomość w mieście Wilnie pod nazwą Zakręt o powierzchni 282 ha 5972 mtr. kw. przejęta przez Państwo Polskie od b. Państwa Rosyjskiego. Nr. Hip. 15365.
6. Nieruchomość wieczysto dzierżawna w mieście Wilnie przy ulicy Kalwaryjskiej pod Nr. 119, o powierzchni 2541 mtr. kw. należąca do Wulfa i Morducha Chajetów. Nr. Hip. 15378.
7. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ul. Moniuszki pod Nr. 30, o powierzchni 942,90 mtr. kw. nabyta przez Antoninę Nowokuńską od Jerzego Lepinajtisa. Nr. Hip. 15380.
8. Osada włościańska nadziałowa we wsi Kuliszki pod Nr. 28 w gm. Worniańskiej pow. Wileńsko-Trockim. o powierzchni 9 dzies., otrzymana przez Jana Bobrowskiego w drodze spadku, po śmierci Marjanny Iwanowskiej. Nr. Hip. 15370.
9. Osada włościańska nadziałowa we wsi Markucie pod Nr. 3 w gm. Gierwiackiej pow. Wileńsko-Trockiego o powierzchni 8½ dzies., nabyta przez Annę Jesmanową od Antoniego Skarżyńskiego. Nr. Hip. 15368.
10. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Chocimskiej pod Nr. 9, o powierzchni 1072,82 mtr. kw. otrzymana przez Nadzieję Szałkowską w drodze darowizny od Kazimierza Szałkowskiego Nr. Hip. 15366.
11. Nieruchomość w miasteczku Olkienikach pow. Wileńsko-Trockim przy ulicy Wileńskiej pod Nr. 29, o powierzchni 0,39 dzies. czyli 4260 mtr. kw. nabyta przez Ałtę Pokamuńską od Gdalji Kapłana. Nr. Hip. 15364.
12. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Wiłkomierskiej pod Nr. 155, o powierzchni 23852 mtr. kw. czyli 5235 sążni kw. należąca do Stefanji Stefanowiczowej. Nr. Hip. 15356.
13. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Wiłkomierskiej pod Nr. 159, o powierzchni 50091 mtr. kw. czyli 11005 sążni kw. należąca do Jadwigi Łukaszewiczowej. Nr. Hip. 15355.
14. Kolonja Letniskowa „Czarny Bór" vel Rejslerowo pod Nr. Nr. 31 i 29 w gm. Rudomińskiej pow. Wileńsko-Trockim o powierzchni 1200 sążni kw. otrzymana przez Zenaidę Bodakową w drodze darowizny od Jana Kiryłłowa. Nr. Hip. 15354.
15. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Wielkiej pod Nr. 4 o powierzchni 146,80 mtr. kw. nabyta przez Szaję i Gitlę Gurwiczów od Abrama Ickowicza. Nr. Hip. 15358.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego, gmach Sądów przy ulicy Mickiewicza Nr. 36 pod skutkami prekluzji przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z r. 1919.

Wilno, dnia 23 stycznia 1933 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie.
(—) L. Sumorok.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 12 maja 1933 roku.

1. Osada nadziałowa we wsi Rudoszany pod Nr. 1976 w gm. Kobylnickiej pow. Postawskim, powierzchni 6 dzies. czyli 6,60 ha, nabyta przez Helenę Greczanik od Michała Ziewałko. Nr. Hip. 6861/B.

2. Nieruchomość nadziałowa w m-ku Postawy przy ul. Jurzdyka w pow. Postawskim, powierzchni 1116 mtr. kw. nabyta przez Pawła Sadowskiego od Anny Antonowicz. Nr. Hip. 6888/B.
3. Osada nadziałowa we wsi Czuczelicze pod Nr. 834 w gm. Kobylnickiej, pow. Postawskim, powierzchni około 6 dzies. czyli 6,60 ha, nabyta przez Michała Siomko od Marcina Fieśko. Nr. Hip. 6913/B.
4. Działka nadziałowa we wsi Sazony w gm. Smorgońskiej, pow. Oszmiańskim, powierzchni 1,50 ha nabyta przez Marję Górską od Juljana Moroza. Nr. Hip. 6915/B.
5. Działka nadziałowa we wsi Poharce w gm. Łuczajskiej pow. Postawskim, powierzchni 3,57—1/2 ha, nabyta przez Kaliksta Łapuszyńskiego od Romana Masłowskiego. Nr. Hip. 6929/B.
6. Osada nadziałowa we wsi Łapiszki (bez numeru) w gm. Norzyckiej pow. Postawskim, powierzchni 6 dzies. należąca do Włodzimierza Szyreja. Nr. Hip. 6932/B.
7. Nieruchomość pod ogólną nazwą „Wilejka“ w obrębie miasta Wilejki powiatowej łącznej powierzchni 1163 ha 4300 mtr. kw. stanowiąca własność Gminy miasta Wilejki, przyznana z mocy przedawnienia. Nr. Hip. 6933/B.
8. Uroczysko Suwalewszczyzna z dóbr ziemskich Czeress-Sieliszcze pochodzące, w gm. Miorskiej pow. Brasławskim, powierzchni w/g orzeczenia Dziśnieńskiego Powiatowego Komitetu Nadawczego 35 dzies., a w/g zaświadczenia Powiatowego Komitetu Nadawczego w Głębokiem z dn. 17.XII. 1932 r. i planu 128,0557 ha, przejęte przez Państwo Polskie jako była własność Banku Włościańskiego. Nr. Hip. 6943/B.
9. Działka gruntu we wsi Antreolksna w gm. Kołtyniańskiej pow. Święciańskim, powierzchni około 7 dzies. nabyta przez Justyna Szylnika w drodze licytacji. Nr. Hip. 6945/B.
10. Plac w mieście Oszmianie przy ul. Boruńskiej pod Nr. 9-a, powierzchni 3290 mtr. kw. należący do Magistratu m. Oszmiany na zasadzie przedawnienia. Nr. Hip. 6952.
11. Nieruchomość wieczysto-czynszowa w mieście Święcianach przy ulicy Strunojskiej pod Nr. 4, powierzchni 198 mtr. kw. nabyta przez Natalję Łapciewą od Michieja Łapciewa. Nr. Hip. 3417.
12. Nieruchomość w mieście Oszmianie przy ul. Żeligowskiego pod Nr. 25, powierzchni 933 mtr. kw. należąca do Szymela Bakszta. Nr. Hip. 6925/B

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów ul. Mickiewicza Nr. 36, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z roku 1919.

Wilno, dnia 25 stycznia 1933 r.

p. o. Pisarz Hipoteczny

(—) A. Borejko.

Wydział Hipoteczny Wydziału Zamiejscowego w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki.

Na dzień 15 maja 1933 r.

1. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Falkowskiego pod Nr. 16-a powierzchni 482 mtr. kw. pochodząca ze składu większej nieruchomości położonej przy ul. 3-go Maja (dawniej Kamionkowskiej) nabyta od Judaszy Olkienickiej przez Dawida Krawca. Nr. Hip. 2721.
2. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Falkowskiego pod Nr. 16,

powierzchni 488 mtr. kw. pochodząca ze składu większej nieruchomości położonej przy ul. 3-go Maja dawniej Kamionkowskiej) nabyta od Judaszy Olkienickiej przez Leia Gierszynowicza. Nr. Hip. 272'.

3. Nieruchomość w mieście Wołożynie przy ulicy Wileńskiej dawniej pod Nr. 51 a obecnie pod Nr. 45 powierzchni według decyzji adjudykacyjnej 775 mtr. kw. a według planu 1016 mtr. kw. nabyta z Licytacji od Tadeusza Dylewskiego przez Rubina Rozenberga. Nr. Hip. 2779.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Lidzie, ulica Suwalska Nr. 74, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153, ust. hip. z roku 1919.

Lida, dnia 23 stycznia 1933 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Hipotecznym Wydziału Zamiejscowego w Lidzie, Sądu Okręgowego w Wilnie

(—) K. Kontowtt.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki.

Na dzień 6 maja 1933 r.

1. 8361. Obszar scalonych gruntów wsi Małe-Lachowicze w gm. Brodnica, pow. Pińskim, obejmujący 187 ha 5838 mtr. kw.
2. 8363. Działka ziemi rust. w ur. Koszyska przy wsi Ochowo w gm. Żabczyce, pow. Pińskim, o powierzchni około 1 ha 925 mtr. kw. nabyta przez Archipa Symonowca od Marji Oniszczuk.
3. 8364. Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Pińsku przy ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. Nr. 49^1 i 51, o ogólnej powierzchni 1651 mtr. kw. należąca do Michli Portnoj wskutek nabycia placu Nr. 49^1 o powierzchni 734 mtr. kw. z posiadania Hirsza Feldmana i Icka Papisza i odziedziczenia placu Nr. 51 o powierzchni 917 mtr. kw, w spadku po ojcu Abramie Kaganie.
4. 8372. Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Pińsku przy ul. Łaziennej Nr. 12 o powierzchni 395 mtr. kw. nabyta przez Rywkę Boszes od Welwela i Guty Tauby małż. Boszesów.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Pińsk, dnia 19 stycznia 1933 r.

Pisarz Hipoteczny
(—) S. Kwiatkowski.

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 27 czerwca 1933 r.

1. 5681. Obszar scaleniowy wsi Gliniszcze, gm. Wierzchowice, pow. Brzeskiego, powierzchni 173 ha 1590 mtr. kw.;

2. 5682. Parcele gruntowe Nr. Nr. 78 i 79 z maj. Pianowiec, gm. Kamienica Żyrowiecka, pow. Brzeskiego, powierzchni 12 ha 1212 mtr. kw., nabyte przez Stanisława Szczerbika od Ludwiki-Zofji Próchnickiej i Eugenji-Marji Kwaskowskiej;
3. 5683. Nieruchomość w m. Brześciu n/B., przy ul. Jedenastego Listopada Nr. 26, powierzchni 856 mtr. kw., nabyta przez Jadwigę Bęklewską od Nadziei Darkowicz;
4. 5684. Obszar scaleniowy wsi Łucewicze i wsi Lepiosy-Małe, gm. i pow. Kobryń, powierzchni 333 ha 360 mtr. kw.;
5. 5689. Grunt nadziałowy we wsi Szedzie, gm. Żabinka, pow. Kobryń w urocz. Sadybka, Olos i Juchimowszczyzna, powierzchni około 3 ha 2775 mtr. kw., nabyty przez Szymona Aksiutika od Bazylego Pawluczyka.
6. 5690. Nieruchomość w m. Brześciu n/B., przy ul. Steckiewicza pod Nr. 3/VII, powierzchni 263,69 mtr. kw., nabyta przez Arona i Surę małż. Szterenzejerów z posiadania Jankla Płatenicy;
7. 5692. Nieruchomości w m. Brześciu n/B.,: a) przy ul. Krzywej Nr. 83 i b) przy zbiegu ulic Krzywej i Piotrowskiej pod Nr. Nr. 85/123, o ogólnej powierzchni około 554 mtr. kw., nabyte przez Josela i Gitlę małż. Bermac od Józefa, Srula, Hersza i Sary Pomerańczyków i Szymona Fajbera;
8. 5697. Nieruchomość w m. Brześciu n/B., przy zbiegu ulicy Gródek i Jagiellońskiej Nr Nr. 40 i 42/84, powierzchni 1337,36 mtr. kw., nabyta przez Józefa Nieprzeckiego od Feliksa Konika i Maksymiljana Muszela.
9. 5698. Obszar scaleniowy wsi Olchówka, gm. Nowosiołki, pow. Kobryńskiego, powierzchni 797 ha 835 mtr. kw.;
10. 5701. Nieruchomość w m. Brześciu n/B., przy ul. Słowackiego pod Nr. 2[11] powierzchni 1093 mtr. kw., nabyta przez Stanisława i Wiarę małż. Kaweckich od Pawła Dmitruka.
11. 5702. Nieruchomość w m. Bześciu n/B., przy ul. Sadowej pod Nr. 18, powierzchni około 956 mtr. kw., odziedziczona przez Michała i Mikołaja Kołosiuków vel Głosiuków po zmarłych ich rodzicach Aleksandrze i Marji Kołosiukach vel Gołosiukach.
12. 5703. Nieruchomość w m. Brześciu n/B., przy ul. Wiśniowej pod Nr. 11, powierzchni 1543 mtr. kw., nabyta przez Bazylego Strucińskiego od Teodora Łaskowicza.
13. 5704. Kolonja Klukowicze B. z majątku Klukowicze, gm. Wysokie-Litewskie, pow. Brzeskiego, powierzchni 43 ha 7000 mtr. kw., nabyta przez Feliksa Bieńko od Krzysztofa Atupa.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny się zgłosić pod skutkami prekluzji.

m. Brześć n/B., dnia 23 stycznia 1933 roku.

Pisarz Hipoteczny

(—) Leopold Dmowski.

SPROSTOWANIA.

W obwieszczeniu Wydziału Hipotecznego Wydziału Zamiejscowego w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie zamieszczonem w Nr. z dnia 1 stycznia 1933 r. (str. 29) nieruchomość wymieniona w pozycji 3-ej „Nieruchomość w mieście Lidzie dawniej ulicy Wileńskiej obecnie przy ulicy Suwalskiej Nr. 23 Nr. Hip. 2701" była wywołana do pierwiastkowej regulacji omyłkowo na

dzień „14 kwietnia 1933 r." a powinno być na dzień „14 lipca 1933 r." co niniejszem prostuje się.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie
Sądu Okręgowego w Wilnie
(—) K. Kontowt.

W numerze Nr. 12 z dnia 1 grudnia 1932 r. w obwieszczeniu Wydziału Hipotecznego w Brześciu n/Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku pod pozycją 2. 5648. wydrukowano: „Nieruchomość w Brześciu n/B., przy ul. Grajewskiej pod Nr. 51a", powinno być: „Nieruchomość w Brześciu n/B., przy ul. Grajewskiej pod Nr. 501a".

Pisarz Hipoteczny
(—) L. Dmowski.

Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka w Wilnie podaje do wiadomości, że zgłosili się do Rady o wpisanie na listę członków Wileńskiej Izby Adwokackiej następujący petenci:

O wpisanie na listę adwokatów:

1) **Barańczyk Izaak** — aplikant adwokacki Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie, zam. w Wilnie przy ul. Stefańskiej Nr. 10, z siedzibą w Wilnie.
2) **Białostocka Jocha** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie przy ul. Szopena Nr. 3 m. 42 z siedzibą w Wilnie.
3) **Drejer Szmuel**—aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej Pohulance Nr. 8 m. 12, z siedzibą w Wilnie.
4) **Pass Hirsz** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu zam. w Pińsku przy ul. Dominikańskiej Nr. 42. z siedzibą w Pińsku.
5) **Stempelberg Izrael** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej Pohulance Nr. 2 m. 17 z siedzibą w Wilnie.

O wpisanie na listę aplikantów adwokackich:

1) **Hirszberg Maks** — aplikant sądowy przy Sądzie Okręgowym w Grodnie, zam. w Grodnie przy ul. Listowskiego Nr. 3 m. 3, z siedzibą w Grodnie.
2) **Kirzner Łazarz** — aplikant sądowy przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, zam. w Wilnie przy ul. Meczetowej Nr. 14. z siedzibą w Wilnie.
3) **Krajewska Helena** — zam. w Wilnie przy ul. Ciasnej Nr. 3—9, z siedzibą w Wilnie.
4) **Markowicz Efroim** — aplikant sądowy przy Sądzie Okręgowym w Nowogródku, zam. w Nowogródku przy ul. Zamkowej Nr. 1-a, z siedzibą w Nowogródku.
5) **Milkonowicki Szepsel** — aplikant sądowy przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, zam. w Wilnie przy ul. Nikodema Nr. 6 m. 4, z siedzibą w Wilnie.
6) **Monikowska Czesława**—zam. w Wilnie przy ul Mostowej Nr. 27 m. 2, z siedzibą w Wilnie.

7) **Rusiecki Bernard** — aplikant sądowy przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, zam. w Wilnie przy zaułku Bernadyńskim Nr. 3 m. 15, z siedzibą w Wilnie.

8) **Słucki-Rawicz Lejba**—zam. w Wilnie przy ul. Domikańskiej Nr. 17 m. 4, z siedzibą w Stołpcach.

9) **Wigdorowicz Rubin** — zum. w Wilnie pzry ul. Ułańskiej 22, z siedzibą w Słonimie.

10) **Weiss Salo**—zam. w Słonimie przy ul. Mickiewicza Nr. 19 z siedzibą w Słonimie.

11) **Zilbersztajn Jakób**—aplikant sądowy przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, zam. w Wilnie przy ul. Bazyljańskiej Nr. 7 m. 3 z siedzibą w Wilnie.

12) **Glikfeld Mojżesz** -- aplikant sądowy przy Sądzie Okregowym w Wilnie. zam. w Grodnie przy ul. Witoldowej Nr. 21, z siedzibą w Grodnie.

13) **Blacher Łazarz** — aplikant sądowy przy Sądzie Okręgowym w Grodnie, zam. w Wołkowysku, ul. Rynkowa Nr. 8 z siedziba w Wołkowysku.

Od Administracji.

P. P. Prenumeratów prosimy o uregulowanie zaległej i bieżącej prenumeraty.

Prenumerata wynosi 10 zł. rocznie, 5 zł. półrocznie, 3 zł. kwartalnie. Wpłacać należy pod adresem administracji — Wilno, Mała Pohulanka 14 m. 2, lub na konto czekowe P. K. O. № 81.610.

Poszczególne numery i komplety z lat ubiegłych są do nabycia w cenie 1 zł. za numer, 10 zł. za komplet roczny.

KOMITET REDAKCYJNY:

Dr. Franciszek Bossowski, Profesor U.S.B. *Aleksander Jodziewicz,* Sędzia Sądu Apelacyjnego. *Olgierd Kryczyński,* Prokurator Sądu Najwyższego. *Kazimierz Petrusewicz,* Adwokat. *Bronisław Olechnowicz,* Adwokat. Dr. *Halina Zasztowt-Sukiennicka,* Adwokat.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI

Redaktor Odpowiedzialny — BRONISŁAW OLECHNOWICZ.

Drukarnia „ZORZA“ Wilno, Wileńska 15.